Ner 220. ROK 1837. SRODA 27 WRZESNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE. Jutro Wacława.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Jutro Stomira.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red. w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
26 6	27" 5."878	† 6°, 7	3." 29	PnWschodniy średni	Pochmurno	Deszcz
2	5, 552	† 9 4	3. 38	„ słaby	„	Deszcz
10	4. 943	† .6 .8	3 49	Żaden	„	

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Redakcya GAZETY KRAKOWSKIEJ *upraszą Szanownych Abonentów o wczesne zapisywanie się; gdyż później zgłaszający się nie będą mogli odebrać pierwszych numerów Gazety, albowiem Redakcya taką tylko ilość exemplarzy odbijać postanowiła, jaka po obliczeniu* najdalej do dnia 6 Października r. b. *Abonentów, okaże się być potrzebną. — Prenumerata kwartalna Złp.* 10, *miesięczna Złp.* 4.

Cześć Urzędowa.

Nro 5,436, *D. G. S.*

MY PREZES I SENATOROWIE

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Konferencya JJWW. Rezydentów udzieliła Senatowi przy odezwie swéj z dnia 9 b. m. i r. Najwyższe postanowienie Najjaśniejszych Opiekuńczych Dworów; zaprowadzające zmiany w Artykułach VII i XI. Ustawy Konstytucyjnéj. — Podając niniejszym to objawienie Najwyższéj Woli do powszechnéj wiadomości Obywateli i Mieszkańców Miasta Wolnego Krakowa i Jego Okręgu, tak w texcie francuzkim, który za autentyczny uważanym być ma, jak w przekładzie na język krajowy, takowe w Dzienniku Praw umieścić polecamy, oznaczając termin ogłoszenia na dzień 1 Października r. b. od którego postanowienie to obowięzywać zacznie.

Kraków dnia 9 Września 1837 r.

Prezes Senatu.
HALLER.
Sekretarz Jlny Senatu
DAROWSKI.
Nowakowski, Sekr. Exp. Senatu.

POPRAWA

Artykułów VII i *XI. Konstytucyi*,

Artykuły te będą brzmienia następującego:

ARTYKUŁ VII.

Rząd Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu zostaje w Senacie złożonym z ośmiu Członków nazwanych Senatorami i z Prezesa. — Senat i jego Prezes sprawują Władzę wykonawczą stósownie do Praw i Urządzeń obowiązujących.

ARTYKUŁ XI.

Senat mianuje na wszystkie posady Administracyjne, oprócz tych które Konstytucyą są wyłączone, lub względem którychby inaczéj było postanowioném i odwoluje podług woli urzędników przez siebie mianowanych.

(podpisano) Za rzetelność odpisu
(L. S.) von HARTMANN.
Za zgodność z Aktami
Sekr. Jlny Senatu
DAROWSKI.

Nro 5,436. *D. G. S.*

MY PREZES I SENATOROWIE

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Konferencya JJWW. Rezydentów udzieliła Senatowi przy Odezwie swej dnia 9 b. m. i r. Postanowienie Najjaśniejszych Opiekuńczych Dworów zawierające Artykuł dodatkowy do Ustawy Konstytucyjnéj. — Podając niniejszym to objawienie Najwyższéj woli do powszechnéj wiadomości Obywateli i Mieszkańców Miasta Krakowa i jego Okręgu tak w texcie autentycznym francuzkim jak w przekładzie na język Krajowy, takowe w Dzienniku Praw umieścić polecamy, oznajmując iż chwila uorganizowania Dyrekcyi Policyi i zaprowadzenia Urzędów Kommissarzy Dystryktowych, jako władz które pełnić mają na przyszłość obowiązki dotąd przez Podsędków i Wójtów Gmin sprawowane jako termin ogłoszenia poniżej zamieszczającego się postanowienia, od którego takowe obowięzywać zacznie, uważaną być ma.

Kraków dnia 9 Września 1837.

Prezes Senatu
HALLER:
Sekretarz Jlny Senatu
DAROWSKI.
Nowakowski Sekr. Exp. Senatu.

ARTYKUŁ DODATKOWY
do
KONSTYTUCYI
Wolnego Miasta Krakowa.

Instytucya Wójtów Gmin równie jak i Podsędków utworzone w roku 1833 znoszą się, i obowiązki powierzone dotąd tym Urzędnikom będą wykonywane na przyszłość w mieście Krakowie przez Dyrekcyą Policyi a w Okręgu przez Kommissarzy dystryktowych.

Mianowanie i odwoływanie tych Administracyjnych Urzędników należeć będzie do Rządu Wolnego Miasta.

(L. S.) (podpisano) v. HARTMANN.
Za zgodność z Aktami
Sekretarz Jlny Senatu
DAROWSKI.

Ceny bydła z targu d. 25 sierpnia 1837 r.

Wół ważący funt. 500 sprzedany za złp. 157, funt. 450 złp. 144, funt. 350 złp. 117. Krowa średnia tłusta funt. 300 złp. 72, chuda funt 150 złp. 57. Cielę średnie funt. 40 złp. 14. Skop funt. 32 złp. 10 gr. 2. Wieprz tłusty 81.

Przekonali się o powyższych cenach bydła chudy 39.
i oryginał jak zwykle podpisali.

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

d. 25 i 26 Września 1837 roku	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4. Zł	4. gr
Korzec Pszenicy..	15	—	13	15	12	15	10	—
— Zyta........	10	15	9	15	9	6	9	—
— Jęczmien:	8	—	7	6	6	20	6	—
— Owsa	5	6	5	—	4	18	—	—
— Grochu.....	7	15	—	—	—	—	—	—
— Jagieł.......	30	—	28	—	27	—	—	—
— Rzepaku ..	16	—	15	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII
Gołębiowski K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 783 ciągnieniu dnia 27 Września 1837 roku w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

80. — 22. — 14 — 5. — 4.

Przyszłe ciągnienie 784 przypada dnia 4 Października 1837 r.

Cześć Polityczna.

WIADOMOŚCI Z POCZTY WCZORAJSZÉJ.

— *Paryż* 10 *Września.* —

Otrzymano tu listy z Neapolu, w których donoszą o przybyciu tamże pewnego granda hiszpańskiego z głównej kwatery D. Karlosa, którą opuścił w Cantavieja i jechał przez Francyę. Ma on mieć poruczone sobie bardzo ważne zlecenia, jak się domyślają, dotyczące układów, któreby za pośrednictwem króla neapolitańskiego, między królową Krystyną a Don Carlosem mógły przyjść do skutku. W takim razie, byłobyto zapewne wznowieniem

dawnego projektu skojarzenia wspólności interesów obu stron, drogą małżeństwa pomiędzy dziećmi. W Neapolu cieszono się nadzieją, że tą drogą, dadzą się zapewne ukończyć nareszcie zamieszki hiszpańskie, ale tutejsi politycy nie widzą tamtejszéj sprawy w równie pomyślném świetle. Ich zdaniem, długi czas jeszcze przeminie, nim będzie można dostrzedz w Hiszpanii ślad prawnéj siły i jéj tamże utrwalenie jeżeli piérw jednéj lub drugiéj stronie nie powiedzie się spełnić czynu przeważnego, którymby przeciwnika nazawsze pokonała. Mowią oni, że ułożone małżeństwo nie wytępi zakorzenionéj w mieszkańcach niezgody, że następnie daremne są projekta zamierzonych w Neapolu układów. To mając na uwadze, wnosićby raczéj można, że inne są powody, dla których Don Carlos wysłał pełnomocnika swego do Neapolu.

— *Z Londynu* 9 *Września.* —

W przeszłą niedzielę odbył się tu przegląd gwardyi przybocznéj i batalionu gwardyi grenadyerów, w obec króla Belgów i całego dworu.

Dziennik *Wexfor Independent* umieścił wiadomość z listu prywatnego czerpaną, jakoby królowa oświadczyła się z myślą wyniesienia pana Daniela O'Connel na godność para Anglii, z tytułem lorda Erin.

— *Z Lizbony* 29 *Sierpnia.* —

Rozchodzi się wieść o bitwie stoczonéj pod Rio Major, w któréj Saldanha zabrał nieprzyjacielowi dwa działa: Piąty pułk Cacadores, połączył się w pochodzie swoim z Algarbii z kilkoma oddziałami i gotował się przejść na stronę Don Pedrystów, do których przyłączyła się właśnie cała załoga z Santarem z 8 armatami polnemi i jenerałem Abreu (baronem Casal) na swém czele. — Dziennik *National* wspomina zaszczytnie o kilku oficerach francuzkich, którzy w połączeniu z patryotyczną gwardyą narodową, okazali największą odwagę i gorliwość przy obronie linii; między innemi wymieniają z nich pułkownika Lucotto i kapitana Barbier.

Ukończenie naszéj wojny domowéj, przywiązane jest do rezultatu jaki wyniknie z uderzenia na obadwa główne miasta nasze, co dotąd jeszcze nienastąpiło. Xiąże Terceiry stał ciągle jeszcze w Torres-Vedras, gdzie po niepomyślnym skutku demonstracyi swoich przeciwko Lizbonie był się cofnął. Pewna liczba malkontentow wojskowych miała się udać do niego i z nim połączyć, między którémi wymieniają pułkownika od artyleryi, kilku kapitanów i dwóch kuryerów wraz z depeszami które przewozili.

— *Z Nowego-Jorku* 21 *Sierpnia.* —

W tutejszych gazetach umieszczono dwa listy byłego prezydenta jenerała Jackson, które obejmują twierdzenie, że całe przesilenie zostało spowodowane przebiegłém znalezieniem się domów handlowych, a mianowicie w bankach depozytowych, które dla dogodzenia panom Biddle i Barring, wystawiły rząd na sztych, wstrzymały wypłatę gotowizny a przez to kredyt własnéj ojczyzny zachwiały, ażeby zbywać swą gotowiznę po wysokiéj cenie, a zarazem własne swe papiery po 20 lub 30 procent niżéj ich wartości nominalnéj, skupować. Piszący wzywa rząd aby uwolnił się od wszystkich banków i przeprowadził z całą ścisłością system gotowizny nie wydając nawet obligacyj skarbowych. Tym tylko sposobem zapobieży się przesadzonym spekulacyom, zasłoni się oraz naród od niebezpieczeństwa, aby niezostawał dłużéj pod wpływem małéj liczby osób, korzyści swe z niego ciągnących.

ROZMAITOSCI.

Zabawy i uroczystości ludu wiejskiego.

Kupało (1).

Nad brzegami Berezyny, gdzie postrzeżenia te czynione były, lud wiejski obchodzi.

(1) Artykuł wzięty z *Tyg. Petersb.*, a temuż nadesłany z podpisem, E. hr. T.

święto przesilenia dnia z nocą, uroczystością nazwaną u nich kupało; uroczystość ta pochodzi od pogan, lecz powtarzaną jest przez wieśniaków bez żadnéj wiadomości o jéj początkach i potrzebie, a powtarzaną dlatego tylko, że jest zwyczajem ojców, i że wszyscy tak zwyczajnie noc tę spędzają.

W wigilią ś Jana, równo z zachodem słońca, każda wieś rozkłada osobne ognisko, otacza je i śpiewa; święto to jest wyłącznie świętem młodzieży: starzy gospodarze nie należą do śpiewów, podzielają wszakże ważność téj uroczystości; same dziewczęta i chłopaki śpiewają i otaczają ogień; matrony zdają cię być tylko dla przyzwoitości. — Kwiat Przymiotnik gronowy, (*) (Erigeron acris) przez nich Kupałkami zwany, największą w téj uroczystości zdaje się grać rolę: zbierany bywa zwieczora i zatykany w szczelinach ściany, a zaś z prędkiego lub opóźnionego rozkwitnienia, rokują starzy długość wieku, dla tego co go zatknął. — Niemasz najmniejszego zakątka, gdzieby ten zwyczaj był zapomnianym; każda wieś ma swoje ognisko i jedne z drugiemi się nie łączą; w śpiewach i rozmowach niema nic uroczystego, owszem najweselsi są wtenczas, a widząc zdaleka ogień, słyszeć można śpiewy pomieszane z głośnym śmiechem chłopców i dziewcząt; uroczystość cała kończy się gorzałką, która w ucztach naszego ludu najważniejsze zajmuje miejsce. Niema przywiązanego czasu do rozkładania ognia, lecz pospolicie gdy zupełnie ciemno, zapalają go, gdy skończą pieśni, gaszą.

Wigilia ś. Jana jest jedynym dniem, w którym gospodarze, koni na paszę nie posyłają w pole; jeden z nich objaśniał mi, że w en dzień Ru sałki straszą konie; mówił, iż to są kobiety nagie, z rozpuszczonemi włosami, i wyłącznie w tym dniu zwykły się ukazywać. — Czekają pospolicie wschodu słońca z największą niecierpliwością i dowodzą że słońce gra wtenczas, co i ja podobnież uważać chciałem; ale wchód słońca zupełnie był naturalny. — Skarby wielkie możnaby téj nocy odkryć, ale trzeba iść jednemu w głąb puszczy i szukać miejsca gdzieby najwięcéj było porosłéj paproci, tam śród tych roślin potrzeba przebawić noc całą, i tam narazić się na wszelkie próby złego ducha, na strachy i widma ukazujące się; kto wszystko przetrwał, stał się panem ogromnych bogactw, które w postaci płomienia, lub pięknéj kobiety pokazują się; ale niepodobna przetrwać tyle postrachów razem, i nikt się na to nie odważył. Przytaczają jednakże przykłady nieboszczyków, którzy o nieboszczykach gadali, jakoby oni, mając ściśłe z szatanem związki byli panami dużych pieniędzy, co wszakże na dobre im nie wyszło.

(*) *Znany także Stare ziele ostre*, rośnie na suchych i słońcu otwartych miejscach

Dziwiło mnie, że w pieśniach do uroczystości téj przywiązanych, nic niema coby wyjaśniło powody onéj, lub przynajmniéj sens moralny jakikolwiek zawierało; we wszystkich albowiem dziewczęta marzą tylko o zamęzciu i z prędkiago lub opóźnionego rozkwitnienia kupałki, prędkie lub późniejsze rokują śluby. Jest wyłączny śpiew o kupałce, opowiadający historyę dziewczyny, która sobie męża z tego kwiatka wywróżyła. — Drugą pieśń dosłownie wytłumaczoną, umieszczam: »W wiosce ogłoszono wyprawę wojenną; wszyscy poszli; wójt niemiał kogo posłać: bo niemiał synów, miał tylko jednę córkę, która go prosić zaczęła by jéj dał konia, siodło ze strzemionami i ostry miecz, by nim siekać mogła nieprzyjaciół; wójt dał córce co żądała, i wyprawił ją na wojne, gdzie tak się dzielnie biła, że królewicz podobał ją sobie i prosił w zamęzcie, mówiąc, że będzie królewną; a ona mu na to odpowiedziała: na co mnie być królewną, kiedy ja jestem panna wójtowna!« *(Dok. nast.)*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 26 do 27 Września.

Rogozińska Emilia, Darowska Magdalena, z Polski. — Szebel Ignacy, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Wielopolski Bolesław, do Polski. — Złotnicki Konstanty, Milanowicz Tomasz, do Galicyi. — Siewierska Albertyna. do Pruss.